

Domek bez adresu

Czesław Niemen

Spójrz, szczyty już w płaszczu chmur, to na pożegnanie
Staw, Czarny staw żegna nas wspomnieniami
Gdy wrócisz tu, przejdiesz znów Pięciu Stawów szlakiem
Sznur wspomnień z gór będzie ci drogę znaczył

Ti, ti, ri, ti, ti, rit, ti, ti
Yeh

Tam znajdziesz mnie w chatce tej, gdzie samotna jodła
Stać będę w drzwiach, zaraz mnie zdala poznasz
Stąd będę wciąż patrzył w dół, aż nadejdzie wieczór
Czy znajdziesz znów domek mój bez adresu?

Ti, ti, ri, ti, ti, rit, ti, ti
Yeh
Ti, ti, ri, ti, ti, rit, ti, ti
Yeh